

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 14 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSA Władysław Pawlak

w sprawie z wniosku P.-O. Spółki Akcyjnej w W.  
przy uczestnictwie R. P., S. P., W. P.,  
E.P. oraz P. Polskiej Grupy Energetycznej Spółki Akcyjnej  
o zasiedzenie służebności przesyłu,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 14 listopada 2012 r.,  
skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania R. P.  
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.  
z dnia 24 listopada 2011 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

Uzasadnienie

Wnioskodawca Polskie Sieci Elektroenergetyczne O. S.A. wniósł o zasiedzenie służebności gruntowej, którą określił jako służebność o treści odpowiadającej wprowadzonej od sierpnia 2008 r. do kodeksu cywilnego - służebności przesyłu. Sąd Rejonowy w K. uznał wniosek za zasadny i powołując art. 172 oraz art. 292 k.c. stwierdził w postanowieniu z dnia 8 lipca 2011 r. zasiedzenie służebności przez wnioskodawcę, pozostającego w złej wierze, przyjmując 30-letni okres zasiedzenia, zaczynający się dnia 31 grudnia 1977 r. do dnia 31 grudnia 2007 r. W uzasadnieniu wskazał dopuszczalność prawną zaliczenia do terminu posiadania samoistnego, wymaganego do zasiedzenia własności, okresu posiadania przez państwową osobę prawną, przed zmianami przepisów kodeksu cywilnego w 1989 r., powodujących zniesienie zasady jedności własności państwowej. W wyniku apelacji uczestniczki postępowania R. P., Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 24 listopada 2011 r. zmienił zaskarżone postanowienie tylko co do daty końcowej upływu terminu zasiedzenia, wskazując dzień 2 lutego 2009 r., oddalając apelację w pozostałym zakresie. W uzasadnieniu Sąd drugiej instancji wskazał jako nieprawidłowe przyjęcie przez Sąd Rejonowy posiadania samoistnego przez poprzedników prawnych wnioskodawcy przed nowelizacją k.c. w 1989 r., ale uznał dobrą wiarę przedsiębiorstwa energetycznego w chwili zajęcia nieruchomości poprzedników prawnych uczestników postępowania w celu przeprowadzenia linii energetycznej przez te nieruchomości.

W skardze kasacyjnej uczestniczka R. P. zarzuciła zaskarżonemu postanowieniu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 172 w związku z art. 292 k.c. przez przyjęcie dobrej wiary wnioskodawcy i stwierdzenie zasiedzenia z dniem 2 lutego 2009 r., zamiast uznania, że zasiedzenie mogłoby nastąpić dopiero z upływem 1 lutego 2019 r.; art. 7 i art. 341 k.c. w związku z art. 234 k.p.c. przez przyjęcie, że nie doszło do obalenia domniemania dobrej wiary poprzednika prawnego wnioskodawcy. Naruszenie prawa procesowego dotyczy art. 384 i art. 518 k.p.c. poprzez nieprzestrzeganie zasady *reformationis in peius* i zmianę postanowienia Sądu pierwszej instancji na niekorzyść uczestniczki, mimo niewniesienia apelacji przez wnioskodawcę. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

ewentualnie uchylenie tego postanowienia i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przystępując do rozpoznania skargi kasacyjnej wniesionej przez uczestniczkę postępowania, najpierw należy rozważyć podniesiony zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji zasady *reformationis in peius*, zawartej w art. 384 k.p.c. Zasada ta oznacza, że sąd rozpoznając środek zaskarżenia nie może zmienić orzeczenia na niekorzyść strony skarżącej, jeśli druga strona tego orzeczenia nie zaskarżyła. W niniejszej sprawie apelację od postanowienia Sądu Rejonowego wniosła tylko uczestniczka, co wynikało z uwzględnienia żądania wnioskodawcy i braku po jego stronie potrzeby skarżenia wydanego postanowienia. Jednakże Sąd drugiej instancji utrzymał w mocy postanowienie o zasiedzeniu służebności przez wnioskodawcę, a jedynie przesunął datę zakończenia terminu zasiedzenia, co nie miało dla wnioskodawcy znaczenia, mimo że data ta powodowała skutek zasiedzenia o ponad rok później, niż data ustalona przez Sąd pierwszej instancji. Należy zauważyć, że przyczyną przesunięcia terminu zasiedzenia było, z jednej strony uznanie dobrej wiary wnioskodawcy, co wpłynęło na skrócenie wymaganego terminu zasiedzenia w stosunku do stanowiska Sądu Rejonowego, który przyjął złą wiarę posiadania wnioskodawcy, ale jednocześnie uznanie braku posiadania samoistnego przez wnioskodawcę w czasie przed nowelizacją kodeksu cywilnego w 1989 r., to znaczy wtedy, gdy wnioskodawca miał uprawnienia w granicach przyznanych państwowym osobom prawnym. Tak więc początek biegu zasiedzenia nastąpił znacznie później, bo dopiero od 1 lutego 1989 r.

Wymaga rozpatrzenia, czy wskazane okoliczności sprawiają, że Sąd Okręgowy naruszył art. 384 k.c. i czy w ogóle ten przepis mógł być naruszony w postępowaniu nieprocesowym. W orzecznictwie występuje pogląd, obszernie zwłaszcza i przekonująco uzasadniony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 r., IV CSK 432/07 (Lex nr 492176), że zasada *reformationis in peius* obowiązuje także w postępowaniu nieprocesowym, jednak z odpowiednim zastosowaniem, to znaczy prowadzącym do jej wyłączenia lub też istotnej

modyfikacji, jeżeli przemawia za tym charakter danej sprawy (art. 13 § 2 k.p.c.). Wiadome jest, że w zakresie spraw rozpoznawanych w trybie nieprocesowym występuje niejednorodność, dlatego każdy rodzaj spraw wymaga osobnego rozpatrzenia pod kątem zakresu zastosowania art. 384 k.p.c. Wtedy zwłaszcza, gdy rodzaj spraw wskazuje na rozbieżne interesy uczestników postępowania, a zatem na spór między nimi, który rozstrzygany przez sąd może dać rezultat korzystny tylko dla jednej strony spośród uczestników postępowania, zastosowanie powołanego przepisu nabiera znaczenia takiego jak w procesie. Sprawy sądowe o zasiedzenie służebności, jako ograniczonego prawa rzeczowego mają dla uczestników postępowania charakter sporny, dlatego ma do nich co do zasady zastosowanie zasada *reformationis in peius* (art. 384 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

Samo jednak przesądzenie tej kwestii dla ogółu spraw o zasiedzenie służebności nie oznacza, że w rozpoznawanej sprawie naruszony został art. 384 k.c. w postanowieniu Sądu Okręgowego. Wskazane okoliczności sprawy oraz różnica w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji w odniesieniu do ocen prawnych w porównaniu z postanowieniem Sądu Rejonowego i mając na uwadze oddalenie apelacji uczestniczki postępowania, a więc zachowanie w mocy tego postanowienia co do jego istoty, nie daje podstaw do stwierdzenia naruszenia zasady *reformationis in peius*. Zaskarżone apelacją postanowienie Sądu Okręgowego nie zmieniło istoty orzeczenia Sądu pierwszej instancji na niekorzyść uczestniczki wnoszącej apelację, skoro oba te orzeczenia stwierdzają zasiedzenie służebności przez wnioskodawcę. Skarżąca nie ma więc racji w skardze kasacyjnej, zarzucając postanowieniu Sądu Okręgowego naruszenie art. 384 k.p.c.

Nie można również podzielić twierdzenia skargi kasacyjnej co do naruszenia przez zaskarżone postanowienie przepisów prawa materialnego. W szczególności nietrafne jest podważanie uznania dobrej wiary wnioskodawcy w wykonywaniu posiadania służebności gruntowej, odpowiadającej treścią obecnej służebności przesyłu. W orzecznictwie i doktrynie dominuje pogląd, który podziela skład orzekający w niniejszej sprawie, że państwowe osoby prawne, które w okresie przed dniem 31 stycznia 1989 r., w wyniku realizacji inwestycji przesyłowych, przebiegających przez nieruchomości nie należące do przedsiębiorstwa

przesyłowego, co do których wydane były decyzje administracyjne o przebiegu linii przesyłowej i pozwolenia budowlane, objęły w dobrej wierze posiadanie służebności, jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności (art. 172 § 1 w związku z art. 292 i art. 352 k.c.). Podstawowe znaczenie w tej mierze przypisuje się w orzecznictwie decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości; j. t. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 432/07, Lex nr 365049 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 15). Jednak Sąd Okręgowy w uzasadnieniu trafnie wskazuje na inne jeszcze podstawy ustawowe, dające prawo do zajęcia nieruchomości, zwłaszcza na cele publiczne, co również znalazło wyraz w orzecznictwie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, OSP 2010, nr 11, poz. 110; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06, Lex nr 339717 i z dnia 21 lutego 2009 r., II CSK 394/08, Lex nr 491553). Trafnie też podnosi Sąd Okręgowy, że wnioskodawca przedstawił szereg dokumentów z lat 70-tych ub. wieku, w tym decyzję Urzędu Wojewódzkiego w K. nr ... z dnia 31 sierpnia 1974 r., zatwierdzającą plan realizacyjny zagospodarowania terenu inwestycji pod nazwą: linia 400 kV K.-Ż. Decyzja ta miała podstawę w art. 30 ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o planowaniu przestrzennym, art. 30 ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. Prawo budowlane oraz zarządzeniu Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 stycznia 1973 r.; decyzja ta zapadła po uzgodnieniach z kilkunastoma urzędami i innymi instytucjami, co trwało od 1972 r. Zasadnie można więc twierdzić, że w tych okolicznościach nie było racjonalnych powodów, aby sprawdzać jeszcze, czy nie została wydana i czy nie powinna być wydana decyzja administracyjna w oparciu o powołany art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Argumentowanie zatem w skardze kasacyjnej, że znakiem złej wiary wnioskodawcy w objęciu nieruchomości w posiadanie w zakresie służebności jest brak decyzji wywłaszczeniowej, wydanej na podstawie wskazanego przepisu nie może spotkać się z uznaniem, za czym przemawia dodatkowo i to ustalenie w sprawie, że uczestnik postępowania S. P.

dopiero w 2005 r. zaczął kwestionować tytuł prawny przedsiębiorstwa energetycznego do utrzymywania na jego gruncie urządzeń przesyłowych.

Z przytoczonych względów nie można przyjąć za uzasadnione zarzucanie zaskarżonemu postanowieniu naruszenia wskazanych w skardze, a opartych na kwestionowaniu dobrej wiary wnioskodawcy, przepisów kodeksu cywilnego odnoszących się do obowiązku obalenia domniemania dobrej wiary posiadania służebności przez poprzednika prawnego wnioskodawcy (art. 7 i art. 341 k.c. w związku z art. 234 k.p.c.). W sprawie należy jednak zwrócić uwagę na kwestię, która ze względu na stanowisko Sądu drugiej instancji nie znalazła się w zarzutach skargi kasacyjnej, ale wiąże się ściśle ze sprawą na skutek odmiennego poglądu Sądu pierwszej instancji i wpływu różnic poglądowych Sądów w toku instancji na dobrą lub złą wiarę posiadacza służebności (wnioskodawcy) oraz termin objęcia posiadania przez państwową osobę prawną, będącą poprzednikiem wnioskodawcy, co w rezultacie miało znaczenie dla przyjętego terminu zasiedzenia w zaskarżonym orzeczeniu. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 183/11 (Lex nr 1130302) uzasadnione zostało stanowisko, nie ma żadnych podstaw prawnych do przyjęcia, iż posiadanie służebności przesyłowej przez podmiot państwowy przed zniesieniem zasady jedności własności państwowej w 1989 r. nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. Z tych względów i z powołaniem się na wyrok składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07 (OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 97), Sąd Najwyższy uznał we wskazanym postanowieniu, że zasiedzenie służebności przesyłowej następuje dla podmiotu, który jest następcą prawnym państwowej osoby prawnej (przedsiębiorstwa państwowego) z zaliczeniem okresu posiadania tej osoby prawnej, realizującej we własnym imieniu wszelkie roszczenia wobec innych podmiotów, niż Skarb Państwa, powstałe przed zniesieniem zasady własności państwowej (dawny art. 128 k.c.) ze względu na składniki mienia państwowego (por. uchwała Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów będąca zasadą prawną z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 39/91, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 118; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1990 r., III AZP 13/90, Lex nr 685909; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1963 r., I CR 336/63, OSNCP 1964, nr 11,

poz. 223). Przyjmując taki tok rozumowania, obecny również w doktrynie, w sprawie niniejszej upływ terminu zasiedzenia służebności przez wnioskodawcę mógłby być uznany jeszcze wcześniej, niż w postanowieniu Sądu pierwszej instancji, co pozostaje jednak bez wpływu na treść rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, rozpoznającego skargę kasacyjną w zakresie określonym przez art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.

Z przytoczonych powodów należało na podstawie art. 398<sup>14</sup> oddalić skargę kasacyjną.